

Wieliczka, 27 maja 2020 r.

Lech Pankiewicz
Radny Rady Powiatu Wielickiego

Wpłynęło do Biura Rady

dnia 24.05 2020 podpis... VF

Interpelacja

Szanowny Pan
Tomasz Tomala
Przewodniczący Rady Powiatu Wielickiego

Mając na uwadze pisma Starosty Wielickiego pierwszego z dnia 13.01.2020 r. dotyczącego zrzeczenia się części diet oraz drugiego z 30.01.2020 r. gdzie Starosta wysiła się na udzielenie mi odpowiedzi na pytania dotyczące publikacji materiałów promocyjnych w lokalnych mediach, chciałbym pokrótce ustosunkować się do nich.

W odpowiedzi na pytanie o współpracę Starostwa z lokalnymi mediami dowiaduję się, że jest to przemyślane działanie, dzięki któremu docieramy do mieszkańców Powiatu. Dostyc ciekawa interpretacja zasięgu oddziaływania tychże mediów na mieszkańców Powiatu. W przytoczonej odpowiedzi Starosta mówi o zasięgu periodyków, ale nie odpowiada nam o sensie finansowania praktycznie tych samych odpowiedzi w kilku gazetach.

Niestety, ale ta odpowiedź jest tylko dowodem, że w myśl stwierdzenia: „...wiecie rozumiecie...” można uzasadnić wszystko i nic. Trzy strony odpowiedzi, które są tylko biciem piany. Oczekiwałem, że Starosta Wielicki wysiła się na choćby szkic polityki informacyjnej Starostwa. Zamiast tego ma odpowiedzi na poszczególne kwestie wyrażone w stylu dadaizmu i sklejanie pasujących tez.

Drugi temat dotyczył zrzeczenia się przeze mnie części diet, dzięki czemu Powiat mógłby wzmocnić finanse przeznaczone na płace pedagogów i instruktorów z Powiatowej Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej i MOS w Wieliczce. Była to jedna sprawa poruszona w piśmie, którą Starostwo zaczęło egzekwować – ale nie jedyna. Okazało się, że sytuacja finansowa nie jest taka dramatyczna. Biorąc to pod uwagę oraz opinię, że nie można „obcinać” diety radnego bez stosownej uchwały informuję, że z dniem 01.06.2020 r. postanowiłem zakończyć przekazywanie części moich diet czując się conajmniej oszukany przez pana Starostę, który w tamtym czasie snuł apokaliptyczną wizję budżetu Powiatu Wielickiego.

Kolejną moją inicjatywą był wniosek, skierowany do Pana Przewodniczącego, o zaplanowanie sesji Rady Powiatu wraz z komisjami tematycznymi, poświęconą sytuacji finansowej w jednostkach budżetowych Powiatu Wielickiego. Niestety i ta inicjatywa pozostaje bez odzewu, jak i wiele innych, że nie wspomnę o temacie pszczoł, komisji etyki i wiele innych. Zastanawiam się czy nie jest to działanie w myśl zasady, że nie będą nam narzucali co mamy robić. Pewnie gdyby to był pomysł Radnych z koalicji rządzącej to byłyby być może realizowany. Ta sesja wraz z komisjami mogła wypracować wspólny plan działania w obliczu dużych wydatków, co dzisiaj w obliczu pandemii mogłoby się okazać bardzo pomocne. Mam nadzieję, że ta skromna część finansów była wykorzystana zgodnie z moją intencją.

Panie Przewodniczący, zastanawiam się czy radny jest w ogóle potrzebny, Czy jego starania o dobro powiatu mają sens. Ale czemu nie. Do końca będę dbał o naszą lokalną ojczyznę. Może Starosta tego nie zrozumie, ale spotykam się z opiniami, że tak trzeba. Walczyć o transparentność działań Rady i Starostwa w służbie jego mieszkańcom.

Ostatnio Starosta nazwał mnie „niby-radny”, co było miodem na moje serce. Mam tę świadomość, że zostałem wybrany radnym otrzymując najlepszy wynik w historii Powiatu. Natomiast wybór

Starosty odbył się z woli 12 ludzi z ugrupowania chcącego mieć władzę w powiecie za wszelką cenę. Władza, która jest okupiona zdradą elektoratu i Komitetu Wyborczego, dlatego nieprzypadkowo w urnie wyborczej w trakcie wyboru Starosty oprócz głosów znalazła się symboliczna moneta.

Czy takiej polemiki Starosty z Radnymi spodziewał się Pan? To przecież Starosta odpowiadając w Pana imieniu stawia Pana przynajmniej mało korzystnym światłem.

A handwritten signature in blue ink, appearing to be 'J. K.', written in a cursive style.